

Jerzy Jachnik, poseł Kukiz'15 z Bielska-Białej, upomina się o większą jawność procedur w bielskim Ratuszu, w szczególności tych, które dotyczą wydawania publicznych pieniędzy. Negatywnym przykładem w tej dziedzinie jest, jego zdaniem, tryb powierzania organizacjom pozarządowym prowadzenia punktów nieodpłatnej pomocy prawnej (obecnie w Bielsku-Białej działają cztery takie punkty). Wyłonione w drodze konkursu organizacje otrzymują na realizację zadania dotacje ze środków publicznych.

Kuriozalne preferencje

- *W konkursie preferowane są te podmioty, które mogą się wykazać współpracą z Urzędem Miejskim* - stwierdza Jerzy Jachnik. - *Premiowanie współpracy z Urzędem Miejskim jest czymś kuriozalnym. W efekcie jedna organizacja w Bielsku-Białej wygrała konkurs na prowadzenie wszystkich czterech punktów, zaś np. oferta Stowarzyszenia Przeciw Bezprawiu, najstarszej w mieście organizacji świadczącej tego typu pomoc, została odrzucona*
- dodaje nasz rozmówca.

Bielski parlamentarzysta zauważa, że Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu w ciągu dziesięciu lat swego istnienia nigdy nie starało się o dotację z budżetu miasta ani o innego rodzaju wsparcie (np. w postaci przydziału lokalu).

- *Dlaczego Miasto nie ustali w regulaminie konkursu, że zamiast przyznawać jednej organizacji obsługę wszystkich punktów, dzieli się je między wszystkie zainteresowane organizacje?* - dziwi się poseł Kukiz'15. - *Uważam, że konkurs powinien być naprawdę otwarty, tak aby każdy mógł nań przyjść. Sam chciałem w nim uczestniczyć jako obserwator. Mimo legitymacji poselskiej nie zostałem jednak wpuszczony*
- ubolewa Jerzy Jachnik.



[Całość artykułu: kliknij tutaj](#)